

Sygn. akt I ACa 700/19

Sygn. akt I ACz 979/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Czepiel
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. C. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 31 stycznia 2019 r. sygn. akt I C 135/18 i jej zażalenia od postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 10 maja 2019 r.

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. C. (1) kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **oddala zażalenie.**

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Paweł Czepiel SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 700 / 19

UZASADNIENIE

K. C. (1), w pozwie skierowanym przeciwko (...) SA w W., domagał się zapłaty kwoty 140.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 listopada 2016 r do dnia zapłaty oraz obciążenia ubezpieczyciela kosztami procesu.

W uzasadnieniu żądania wskazał, iż był leasingobiorcą samochodu osobowego marki B. (...), nr rej. (...), nr VIN (...). Ubezpieczył pojazd u strony pozwanej także w zakresie Autocasco.

Ochrona obejmowała okres pomiędzy 29 grudnia 2015 i 28 grudnia 2016. Suma ubezpieczenia wynosiła 145 000 zł z której powód dochodzi sumy określonej w żądaniu uwzględniając, że od daty kradzieży samochodu do chwili wniesienia pozwu minęło pół roku, powodując utratę jego wartości.

Jak argumentował, w czerwcu 2016 ten samochód został mu skradziony podczas pobytu we Francji. Niezwłocznie zgłosił to zdarzenie francuskiej policji oraz ubezpieczycielowi.

Strona pozwana niesłusznie odmówiła mu wypłaty świadczenia, powołując się na dwie różne, wzajemnie odmienne przyczyny takiej odmowy, których K. C. (1) nie uznawał za rzeczywiste.

Szczególnie, że samochód miał, zgodnie z wymaganiami umowy ubezpieczenia dwa elementy wyposażenia chroniące przed kradzieżą [immobilizator oraz alarm], a stan kompletu kluczy do niego nie był przez przedstawiciela ubezpieczyciela kwestionowany w czasie, kiedy odbierał je od powoda, bezpośrednio po powrocie do Polski, w czerwcu 2016r.

Jeżeli, jak twierdziła strona pozwana, były one uszkodzone, a wobec tego jest wolna od wypłaty świadczenia, to stanowisko zakładu ubezpieczeń jest niezasadne, skoro ewentualny stan kluczy może obciążać jedynie ten zakład, nie stanowiąc usprawiedliwionej podstawy do od spełnienia tego obowiązku umownego.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa i obciążenia powoda kosztami procesu.

Przyznała fakt zawarcia z K. C. (1) umowy ubezpieczenia AC wskazanego wyżej samochodu, potwierdzonej polisą nr (...).

Zakwestionowała roszczenie kompensacyjne powoda co do zasady, wskazując na brak legitymacja czynnej K. C. (1) do jego dochodzenia, w warunkach, gdy nie był właścicielem ubezpieczonego pojazdu, a tylko jego leasingobiorcą.

Poza tym, powołując się na § 7ust.2 pkt 2, § 8 ust 4 oraz § 27 ust 7 i 6 pkt 4 OWU, stanowiących integralną część umowy zawartej przez strony twierdziła, że brak było podstaw do wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, w sytuacji gdy stan kluczyków do pojazdu wskazywał, że jeden z nich był uszkodzony a dane z drugiego potwierdzały, iż samochód, który miał być skradziony, był używany ostatnio w grudniu 2014r a tam na pół roku przed datą w której do przestępstwa miało dojść na terenie Francji.

W toku sporu, wobec wniosków przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego T. S. (1) z której wynikało że jeden z kluczyków był uszkodzony termicznie, zakład ubezpieczeń twierdził, że samochód uległ spaleniowi na terenie Włoch, a ostatnio odnotowane uruchomienie pojazdu nastąpiło właśnie przed tym zdarzeniem. Do Polski trafiły tylko jego dokumenty w celu dokonania rejestracji. To świadczy, że powód dochodzi nienależnego świadczenia.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019r Sąd Okręgowy w Nowym Sączu:

- zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. C. (1) kwotę 140.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 listopada 2016 r. do dnia zapłaty [pkt I],

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.617 zł tytułem kosztów postępowania [pkt II sentencji wyroku].

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Samochód osobowy marki B. (...), nr VIN (...) został w dniu 12 marca 2015 roku zakupiony przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, jako powypadkowy, we Włoszech. Auto to uczestniczyło w wypadku

komunikacyjnym i uległo spaleniu w części przedniej. Zakup nastąpił przez pośrednika za sumę około 10.000 euro i sprowadzone do Polski. Tu zostało oddane do warsztatu samochodowego, gdzie zostało naprawione i w dniu 7 sierpnia 2015 r. po raz pierwszy zarejestrowane w kraju. Po trzech tygodniach użytkowania spółka wystawiła pojazd na sprzedaż.

W grudniu 2015r K. C. (1) zawarł z (...) SA oddział w K. umowę leasingu tego samochodu.

W protokole przekazania przedmiotu leasingu z dnia 31 grudnia 2015 r, pracownik (...) SA poświadczył wydanie go leasingobiorcy w jego obecności. Samochód wydawał powodowi A. Ł. (1) reprezentujący spółkę (...).

Samochód był wyposażony w dwa zabezpieczenia antykradzieżowe tj immobilizator i autoalarm. Powód korzystał z niego głównie na terenie Niemiec, gdzie pracował. Zdarzało się, że przyjeżdżał nim do Polski.

W ramach umowy leasingu K. C. (1) był zobowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia samochodu autocasco.

W dniu 29 grudnia 2015 powód zawarł jako ubezpieczający taką umowę ze stroną pozwaną o numerze (...), na pojazd marki B. (...) nr rej (...). Jej integralną częścią były Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Autocasco Program Dealerski, przyjęte uchwałą zarządu nr (...) z dnia 17 października 2012r. Umowę zawarto na okres od 29 grudnia 2015 do 28 grudnia 2016. Składka wynosiła 2.505 zł rocznie. Suma ubezpieczenia autocasco opiewała na kwotę 145.000 złotych.

Wg § 2 ust 6 OWU kradzież została zdefiniowana jako działanie sprawcy wyczerpujące znamiona czynów określonych w art. 278 k.k. (kradzież), art. 279 k.k.(kradzież z włamaniem), art. 280 k.k. (rozbój) oraz art. 289 k.k. (zabór w celu krótkotrwałego użycia), w wyniku którego doszło do zaboru pojazdu (jego części lub wyposażenia), zabezpieczonego w sposób przewidziany w konstrukcji pojazdu oraz w sposób określony w ogólnych warunkach ubezpieczenia .

Za kradzież nie było uznawane przywłaszczenie, o którym mowa w art. 284 k. k. (przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej).

Zgodnie z §2 ust.8 odszkodowanie , to kwota ustalona zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków , należna ubezpieczonemu w razie powstania szkody.

Na podstawie §2 ust 11: za pojazdy podlegające ubezpieczeniu uznawane były takie spośród nich , które podlegały rejestracji w Polsce lub dopuszczone do ruchu stosownie do przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym oraz inne [pojazdy] napędzane silnikiem zasilanym z własnego źródła energii oraz przyczepy i naczepy.

Suma ubezpieczenia stanowiła górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela , odpowiadając wartości pojazdu w danym momencie trwania umowy ubezpieczenia.

Jak stanowił §2 ust. 15 ogólnych warunków, wartość ta mogła być wyrażona w kwocie brutto (z uwzględnieniem podatku VAT) lub netto (bez uwzględnienia podatku VAT).

Zgodnie z §2 ust. 21 i 22 ubezpieczającym mogła być była osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która zawarła umowę i była zobowiązana do opłacenia składki ubezpieczeniowej, a za ubezpieczonego uznawany był właściciel pojazdu , na rachunek którego zawarto umowę.

Na podstawie §4 warunków , ochroną ubezpieczeniową objęte były szkody powstałe w okresie ochrony ubezpieczeniowej, polegające na uszkodzeniu, całkowitym zniszczeniu lub kradzieży pojazdu (z wyłączeniem szkód polegających na kradzieży motocykli) wraz z przyjętym do ubezpieczenia wyposażeniem, wskutek wszelkich zdarzeń niezależnych od woli ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu, z wyjątkami opisanymi w § 5-7. [które nie miały w rozstrzyganej sprawie zastosowania] .

Ochroną ubezpieczeniową objęte były szkody powstałe na terytorium Europy, z wyłączeniem szkód polegających na kradzieży pojazdu powstałych na terytorium Białorusi, Mołdawii, Rosji i Ukrainy

Wg § 7 ust 1 , w przypadku kradzieży pojazdu, pozwany zakład ubezpieczeń nie ponosił odpowiedzialności, jeżeli szkoda powstała wskutek niezabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą lub braku wyposażenia pojazdu w wymagane zabezpieczenia , określone w ogólnych warunkach ubezpieczenia i wskazane we wniosku o zawarcie umowy.

W przypadku kradzieży pojazdu strona pozwana nie ponosiła odpowiedzialności także wówczas , jeżeli szkoda powstała wskutek utraty, uszkodzenia, zniszczenia lub zagubienia kluczy lub sterowników, kart kodowych lub dokumentów pojazdu. Taki skutek był przewidziany przez § 7 ust 2 pkt 2 OWU.

Warunkiem przyjęcia przez (...) SA odpowiedzialności za szkodę kradzieżową było przedsięwzięcie przez ubezpieczonego właściwych środków w celu zabezpieczenia kluczy, kart kodowych, pilotów, sterowników i dokumentów pojazdu oraz zabezpieczenie samego pojazdu i wyposażenia według następujących zasad:

- w odniesieniu do samochodów osobowych o wartości powyżej 70 000 zł do 300 000 zł (włącznie) [a takim był sporny pojazd], wyposażenie pojazdu w dwa sprawne, niezależnie od siebie działające, zabezpieczenia przeciw kradzieżowe- / § 8 ust 1 pkt 2 ogólnych warunków /.

- ubezpieczony lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu zobowiązany był zabezpieczyć pojazd przed kradzieżą , w sposób przewidziany w jego konstrukcji, aktywować urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą oraz należycie zabezpieczyć dokumenty pojazdu i wszystkie posiadane urządzenia służące do jego otwierania, zamykania lub uruchamiania .

Strona pozwana była wolna od odpowiedzialności w zakresie ryzyka kradzieży, o ile niedopełnienie wskazanych obowiązków miało wpływ na powstanie szkody lub jej rozmiar. Taki wzajemny związek wynikał z postanowienia § 8 ust 4 ogólnych warunków

Według § 16 ust 1, 2 i 4 OWU umowa zawierana była na wniosek ubezpieczającego, po przeprowadzeniu oceny ryzyka według zasad obowiązujących u strony pozwanej.

Przyjęcie pojazdu do ubezpieczenia (w tym doubezpieczenia) następowało po:

uzyskaniu informacji od ubezpieczającego o dokumentach dotyczących własności i pochodzenia pojazdu, przeprowadzeniu jego oględzin, w celu sprawdzenia cech identyfikacyjnych samochodów , jego stanu, wyposażenia dodatkowego oraz zainstalowanych zabezpieczeń przeciw kradzieżowych, oraz sporządzeniu dokumentacji fotograficznej.

Zawierając umowę, ubezpieczający obowiązany był podać wszystkie informacje, o które został zapytany w formie pisemnej, umożliwiające ocenę ryzyka według zasad obowiązujących w zakładzie ubezpieczeń.

Na podstawie § 24 ust 2 pkt 1 c i ust 2 pkt 6a ogólnych warunków , w przypadku powstania szkody ubezpieczający, ubezpieczony lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu zobowiązana była:

zgłosić szkodę bezpośrednio w (...) SA u uprawnionego przedstawiciela lub telefonicznie, w godzinach od 8.00 do 18.00, od poniedziałku do piątku w następujących terminach:

w przypadku szkód polegających na kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia - nie później niż w ciągu 1 dnia roboczego od daty powzięcia informacji o kradzieży, a w przypadku kradzieży powstałej poza terytorium Polski nie później niż w ciągu 1 dnia roboczego od daty przekroczenia granicy państwa w drodze powrotnej oraz niezwłocznie, nie później niż we wskazanych wyżej terminach powiadomić o kradzieży policję.

Jeżeli te obowiązki nie zostały dopełnione strona pozwana mogła odmówić wypłaty odszkodowania lub je odpowiednio zmniejszyć, o ile niedopełnienie to miało wpływ na ustalenie okoliczności zdarzenia bądź na ustalenie lub zwiększenie rozmiaru szkody. Te konsekwencje wynikały z treści § 24 ust 6 ogólnych warunków.

Na podstawie § 25 ust 3 OWU jeżeli w umowie nie ustalono terminu krótszego, zakład ubezpieczeń zobowiązywał się wypłacić odszkodowanie w terminie do 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie.

Jeżeli w tym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu albo wysokości odszkodowania było niemożliwe, odszkodowanie wypłacane było w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporna część odszkodowana była wypłacana w terminie wskazanym wyżej.

Zgodnie § 27 ust 1 , 3 , 6 , 7 i 8 , w razie powstania szkody całkowitej odszkodowanie ustalano na podstawie wartości rynkowej pojazdu ustalonej na dzień zaistnienia szkody, pomniejszonej o wartość pozostałości uszkodzonego pojazdu.

Wartość rynkowa pojazdu była ustalana na podstawie tego samego źródła wyceny, jakie zastosowano przy określeniu wysokości sumy ubezpieczenia w dniu zawierania umowy. W przypadku kradzieży pojazdu ubezpieczający był zobowiązany do przekazania bezpośrednio do strony pozwanej , najpóźniej w następnym dniu po zgłoszeniu szkody:

- 1) dowodu rejestracyjnego pojazdu,
- 2) karty pojazdu (o ile była wydana),
- 3) dowodów własności i dokumentów pochodzenia pojazdu stwierdzających źródło pochodzenia i nabycia pojazdu oraz posiadanych atestów/certyfikatów/ świadectw zamontowanych w pojeździe zabezpieczeń przeciw kradzieżowych, których zamontowanie zostało odnotowane w dokumencie ubezpieczenia przy zawieraniu umowy,
- 4) kluczy do pojazdu, kart kodowych, pilotów, których posiadanie zostało odnotowane przy zawieraniu umowy.

Niespełnienie obowiązku skutkowało wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela , o ile utrata jednej lub kilku z wyżej wymienionych rzeczy miała związek z późniejszą kradzieżą pojazdu.

Strona pozwana nie odpowiadała za spełnienie świadczenia ubezpieczeniowego także, jeżeli ubezpieczający nie przekazał (...) SA wszystkich tych rzeczy, co miało związek z późniejszą kradzieżą.

Jak ustala dalej Sąd I instancji ,

w czerwcu 2016 roku K. C. (1) wraz z P. B. (1) udał się do Francji na mecz reprezentacji Polski z reprezentacją Irlandii w N.

W dniu 12 czerwca 2016 przed udaniem się na mecz, zaparkował samochód przy ulicy, a później świętował z kolegami. Następnego dnia rano , powrócił w miejsce gdzie zaparkował samochód, lecz go tam nie odnalazł. Sprawdził pobliskie uliczki i parkingi, aby upewnić się, że samochodu nie ma. Następnie , niezwłocznie poinformował o kradzieży samochodu francuską policję oraz stronę pozwaną.

Miał nadzieję, że jego samochód został odholowany na policyjny parking. Wielokrotnie, przez zaprzyjaźnioną osobę, znającą język francuski, kontaktował się z jednostką policji w N., która prowadziła sprawę kradzieży ale pojazdu nie udało się odnaleźć.

Po powrocie do Polski zgłosił szkodę ubezpieczycielowi, przekazał też stronie pozwanej wszystkie wymagane dokumenty, oświadczenia oraz wydał przedstawicielowi strony pozwanej komplet dwóch kluczyków do samochodu.

Przedstawiciel strony pozwanej nie spisał żadnego protokołu odbioru dokumentów i kluczyków.

W dniu 13 lipca 2016 r. (...) SA wycenił szkodę w systemie wartości pojazdów (...) (nr wyceny (...)) na 116.300 zł/netto / wg bazy danych z czerwca 2016 roku. Jednocześnie określił jej wartość brutto na 145.000 zł.

Pismem z dnia 17 czerwca 2016 roku pozwany ubezpieczyciel zwracał się do leasingodawcy (...) SA z prośbą o wskazanie podmiotu uprawnionego do odbioru odszkodowania.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana, decyzją z dnia 12 sierpnia 2016 r. , odmówiła przyznania powodowi wypłaty odszkodowania, podając że pojazd był wyposażony tylko w immobiliser. Zatem nie posiadał wymaganych w § 8 ust 1 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia , dwóch sprawnych zabezpieczeń przeciw kradzieżowych.

K. C. (1) odwołał się od niej w postępowaniu wewnątrz ubezpieczeniowym, przedstawiając dokumenty potwierdzające posiadanie drugiego zabezpieczenia antykradzieżowego tj. alarmu samochodowego (...)1 cm, zamontowanego w samochodzie jeszcze przez poprzedniego właściciela spółkę (...). W piśmie tym, datowanym na 24 października 2016r pozwany zażądał też wypłaty odszkodowania w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania. Pismo to zostało doręczone ubezpieczycielowi w dniu 27 października 2016 roku.

Pismem z 25 listopada 2017r., zakład ubezpieczeń odmówił zmiany decyzji podnosząc, że faktura potwierdzająca montaż dodatkowego zabezpieczenia nie została przedstawiona w toku postępowania likwidacyjnego.

Powołała się także na treść § 7 ust 2 pkt 2 OWU, i twierdziła , że jest wolna od odpowiedzialności albowiem z przeprowadzonej w postępowaniu likwidacyjnym opinii mechanoskopijnej wynika , że jeden z kluczyków był ostatnio aktywowany w grudniu 2014, natomiast drugi nie jest sprawny. Nie zapisały się na nim żadne informacje. Elementy elektroniczne zainstalowane w kluczyku były spalone.

Z opinii tej , przygotowanej przez Biuro (...) - przez nikogo nie podpisanej - wynika , że przekazane przez powoda dwa klucze są oryginalnym, fabrycznym kompletem kluczy do samochodu B. (...) model 2014. Nie stwierdzono na nich śladów odwzorowań kopiarki mechanicznej. Jeden z kluczy jest niesprawny, nie emituje sygnału z powodu uszkodzenia termicznego ścieżek laminatu płytki oraz układów elektronicznych spowodowanych zwarcie elektrycznym. Drugi pilot jest sprawny, a ostatni raz został autoryzowany w pojeździe 26 grudnia 2014 roku.

Z dalszej części ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika , że samochód

został wyprodukowany na rynek włoski. Na terenie Polski w żadnym z autoryzowanych serwisów (...)nie złożono zamówienia na dodatkowy klucz do pojazdu.

W ramach postępowania rozpoznawczego biegły z zakresu mechanoskopii - T. S. (1) -ocenił przedstawione przez pozwaną zabezpieczone przez nią dwa kluczyki do spornego samochodu.

Z tego opracowania wynikało , że obydwa, to klucze typu „smart key”. Pierwszy, oznaczony w trakcie badania jako A był sprawny technicznie i wykazywał prawidłowe działanie. Był kluczem oryginalnym , a na powierzchniach nie stwierdzono śladów świadczących o jego dorabianiu lub o tym, że na jego podstawie wykonano kopie.

Z pamięci wewnętrznej transpondera umieszczonego w obudowie klucza odczytano ostatnią jego autoryzację, która polega na zapisie w jego pamięci wewnętrznej, danych eksploatacyjnych pojazdu o charakterze dynamicznym m.in. przebieg kilometrów, data, czas. Autoryzacja była przy tym możliwa tylko w czasie ruchu pojazdu, nie obejmując rejestracji momentu uruchomienia lub unieruchomienia pojazdu.

Autoryzacja kluczyka odbywa się tylko w czasie ruchu pojazdu, przy określonej prędkości ustalonej przez producenta. Czas między użyciem kluczyka, uruchomieniem pojazdu, a jego autoryzacją różni się. Samo uruchomienie bez przebycia przez samochód określonej drogi i uzyskania odpowiedniej prędkości, nie spowoduje autoryzacji. Data ostatniej autoryzacji klucza A miała miejsce w dniu 26 grudnia 2014 r.

Drugi klucz, oznaczony na potrzeby badania jako (...) był niesprawny technicznie. Ślady na powierzchniach bocznych obudowy wskazują na to, że klucz był rozmontowywany w celu uzyskania dostępu do jego elementów wewnętrznych.

Był kluczem oryginalnym, a na powierzchniach, nie stwierdzono śladów świadczących o jego dorabianiu lub śladów mówiących o tym, iż na jego podstawie wykonano kopie.

Klucz (...) nie emituje żadnych sygnałów, a więc za jego pomocą brak jest możliwości przy użyciu pilota, odblokowywania blokad drzwi i uruchamiania pojazdu. We wnętrzu obudowy klucza brak jest baterii zasilającej o napięciu 3V typu (...), takiej jaka jest zamontowana w kluczu A. Brak baterii zasilającej wyklucza ocenę jego stanu technicznego/ w tym samej baterii / Na powierzchniach wewnętrznych klucza (...) nie stwierdzono śladów wycieków substancji chemicznych znajdujących się wewnątrz baterii, które mogłyby doprowadzić do zwarć w jego wnętrzu.

W wyniku działania termicznego we wnętrzu obudowy stwierdzono uszkodzenia zamontowanych na płycie laminowanej elementów: transpondera (...); rezystora kwarcowego; anteny nadawczo-odbiorczej (cewki); ścieżki przewodzącej; elementów z tworzyw sztucznych.

Na podstawie badań mechanoskopijnych brak jest możliwości ustalenia, kiedy doszło do powstania termicznego uszkodzenia – działania wysokiej temperatury, wypalenia, stopienia i osmolenia elementów tego klucza. Działywały nań czynniki zewnętrzne np. w postaci mikrofal w czasie gdy w kluczyku nie była zamontowana bateria.

Po dniu 26 grudnia 2014 r. roku klucz oznaczony jako A spełniał najprawdopodobniej rolę kluczyka zapasowego.

Sąd ustalił ponadto, że możliwe są różne metody kradzieży samochodów bez użycia kluczyka m.in. przez transport na lawecie, a ponadto, że:

umową z dnia 16 stycznia 2018 zawartą między (...) SA we W. reprezentowaną przez pełnomocnika A. Z. a powodem, leasingodawca - (...) SA nieodpłatnie przeniósł na rzecz powoda prawa wynikające z umowy ubezpieczenia zawartej przez niego z (...) S(...), celem dochodzenia roszczeń z tytułu likwidacji szkody, zgodnie z polisą numer (...), powstałej w dniu 13 czerwca 2016 szkody nr (...) w odniesieniu do samochodu marki B. (...) numer rej. (...), będącym przedmiotem zawartej umowy leasingu.

(...) SA przeniósł na powoda wszelkie prawa wynikające z wymienionej w ust 1 umowy ubezpieczenia, z wyjątkiem prawa do odbioru świadczenia uzyskanego w wyniku dochodzenia przez powoda roszczeń z tytułu likwidacji szkody. Do odbioru odszkodowania uprawnionym pozostał (...) SA.

W ramach oceny prawnej roszczenia K. C. (1), uznając je za usprawiedliwione w całości, Sąd Okręgowy argumentował, że sprawie bezspornym było to, że pojazd marki B. (...) nr rej (...) był przedmiotem umowy ubezpieczenia AC, potwierdzonej polisą (...) zawartej między powodem jako ubezpieczającym – użytkownikiem samochodu, a stroną pozwaną (...) SA, a utrata tego pojazdu przez dochodzącego odszkodowania, nastąpiła na skutek przewidzianego umownie wypadku ubezpieczeniowego – kradzieży tego samochodu.

Zdaniem Sądu, nie zostały dowiedzione przez zakład ubezpieczeń okoliczności faktyczne, które stanowiłyby podstawę dla przyjęcia, że zaszyły powoływane przezeń podstawy uwolnienia się strony pozwanej od odpowiedzialności za spełnienie świadczenia ubezpieczeniowego wyrównującego szkodę.

Nie był usprawiedliwionym zarzut braku legitymacji czynnej powoda do dochodzenia roszczenia kompensacyjnego.

Podstawą do potwierdzenia tej legitymacji jest umowa cesji, zawarta przez powoda z leasingodawcą pojazdu z dnia 16 stycznia 2018r., na podstawie której powód nabył nieodpłatnie uprawnienie do dochodzenia sformułowanego w pozwie roszczenia wobec ubezpieczyciela, uprzednio służące (...) SA.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na fakt, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego zainicjowanego przez powoda jego legitymacji do domagania się spełnienia świadczenia, wobec kradzieży samochodu B. (...) nr rej. (...) nie negocjowała.

Nietrafnie, w jego ocenie, strona pozwana, negując swoją odpowiedzialność, niezasadnie odwoływała się do przyczyny zwalniającej wynikającej z § 7ust.2 pkt 2, §8 ust 4, § 27 ust 7 i 6 pkt 4 OWU, wskazując na stan kluczyków skradzionego pojazdu (jeden z kluczyków ostatnio używany był w grudniu 2014 roku, natomiast drugi był uszkodzony).

Sąd, odmawiając trafności tej argumentacji, na wstępie podkreślił, że ogólne warunki ubezpieczenia, które były integralną częścią umowy, traktują odmowę spełnienia świadczenia wyrównawczego jako mającą miejsce tylko w scysje określonych sytuacjach.

Z ich postanowień nie wynika prawo do odmowy wpłaty odszkodowania w związku z wydaniem przez drugą stronę ubezpieczycielowi, po zdarzeniu wywołującym szkodę, uszkodzonych [jak twierdziło (...) SA] kluczyków do samochodu.

Taka interpretacja postanowień wyłączających odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest niezgodna z generalną regułą takiej interpretacji przepisów ubezpieczeniowych, przy której ochrona ubezpieczonego powinna być jak najpełniejsza, a jej ograniczenie należy wyklądać ściśle.

Ma to znaczenie zwłaszcza przy interpretacji postanowień nieostrych czy wprowadzających kryteria ocenę.

Argumentował, że według § 7ust.2 pkt 2 OWU, w przypadku kradzieży pojazdu, (...) SA nie ponosiło odpowiedzialności tylko, jeżeli szkoda powstała wskutek: utraty, uszkodzenia, zniszczenia lub zagubienia kluczy lub sterowników, kart kodowych lub dokumentów pojazdu. Postanowienie to należy wyklądać w ten sposób, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności odszkodowawczej gdy kradzież wynika z utraty, uszkodzenia, zniszczenia lub zgubienia kluczy, co w stanie faktycznym rozstrzyganej sprawy nie miało miejsca.

Utrata ubezpieczonego pojazdu nie miała żadnego związku z kompletem dwóch kluczy do niego, które K. C. (1), także i po zdarzeniu powodującym szkodę nadal posiadał.

Sąd I instancji uzupełniająco zauważył, iż strona pozwana nie dowiodła tego, aby szkoda powstała w wyniku uszkodzenia tych kluczy.

Nie wykazała aby w czasie kradzieży jeden z nich był uszkodzony. Z opinii mechanoskopijnej przeprowadzonej na potrzeby postępowania rozpoznawczego nie wynika w jakiej dacie uszkodzeniu uległ klucz oznaczony przez biegłego jako (...)”.

Ubezpieczyciel jako profesjonalista nie spisał protokołu odbioru kluczyków ze sprawdzeniem ich zewnętrznego wyglądu i stanu technicznego.

Tymczasem przedłożony przez stronę pozwaną do niniejszej sprawy kluczyk oznaczony przez biegłego jako „(...) „, był uszkodzony, nosił cechy rozmontowania, brakowało w nim baterii, sklejonny był taśmą izolacyjną. Co więcej, na uszkodzenie kluczyków pozwany ubezpieczyciel powołał się dopiero w dniu 25 listopada 2016 roku, dysponując nimi już od drugiej dekady czerwca 2016 roku.

Powyższe okoliczności uprawdopodobniają, w ocenie Sądu I instancji, że do uszkodzenia klucza oznaczonego jako „(...) „ doszło w okresie, gdy dysponowała nim strona pozwana, tym bardziej, że okoliczność uszkodzenia kluczyka wykorzystywała jako podstawę odmowy przyjęcia swojej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Natomiast z relacji powoda złożonej w ramach przesłuchania w charakterze strony, potwierdzonej depozycjami świadka P. B. (1) wynika, że w dacie zdawania przedstawicielowi pozwanej kompletu kluczy w czerwcu 2016 roku,

oba były sprawne/ nie nosząc cech ingerencji w nie/. Wcześniej K. C. (1) musiał używać kluczyków do samochodu, skoro odbył podróż do N., gdzie pojazd mu skradziono.

Nie jest też, zdaniem Sądu Okręgowego, usprawiedliwioną podstawą do odmowy wypłaty odszkodowania, odwołanie się przez stronę pozwaną do przyczyny zwalniającej wskazanej w §8 ust 4 OWU, wobec niewłaściwego zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą, który to obowiązek spoczywał na ubezpieczonym.

(...) SA było wolne od odpowiedzialności w zakresie ryzyka kradzieży, o ile niedopełnienie tych obowiązków miało wpływ na zaistnienie lub rozmiar szkody.

Pozwana, w ocenie Sądu I instancji nieskutecznie, starała się z faktu uszkodzenia klucza oznaczonego przez biegłego jako „(...)”, wywieść wnioski, że powód nie zabezpieczył pojazdu przed kradzieżą w sposób przewidziany w jego konstrukcji i podobnie jak i wszystkich posiadanych urządzeń, służących do otwierania, zamykania lub uruchamiania pojazdu.

Także i w odniesieniu do tej przyczyny wyłączającej odpowiedzialności strony pozwanej, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż zakład ubezpieczeń nie dowiódł jej podstaw faktycznych.

Po raz kolejny odwołując się do tego, że ustaleń poczynionych w sprawie wynika, iż nie można stwierdzić kiedy klucz ten został uszkodzony, wskazał, że skoro K. C. (1) podróżował tym pojazdem do N., dzień przed kradzieżą, nie można przyjąć, jak twierdzi strona pozwana, że już w tej dacie klucz (...) był uszkodzony. Tym bardziej, że pozwany zakład ubezpieczeń jako profesjonalista, nie zadbał odpowiednio o to aby udokumentować ówczesny stan przekazanych mu przez powoda kluczyków w czerwcu 2016 roku, po powrocie do Polski.

Sąd zaakcentował w tym kontekście także, iż z żadnego z postanowień ogólnych warunków nie wynika, aby ubezpieczyciel był zwolniony z odpowiedzialności odszkodowawczej w sytuacji przekazania mu przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego uszkodzonego kompletu kluczy do samochodu, jeśli to uszkodzenie nie doprowadziło bezpośrednio do szkody – kradzieży. Tego rodzaju współzależności pomiędzy twierdzonym uszkodzeniem, a kradzieżą samochodu na terenie Francji, zakład także nie udowodnił.

Za nieusprawiedliwiony uznali także zarzut stronnym pozwanej, która już w toku sporu, podważała zasadność roszczenia powoda twierdząc, iż domaga się spełnienia świadczenia nienależnego dlatego, że samochód w ogóle do Polski nie trafił, pozostał i nadal pozostaje na złomowisku we Włoszech po tym, kiedy doszło do jego spalania. Do kraju przekazana została tylko jego dokumentacja.

Odwołując się do poczynionych w postępowaniu ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy stwierdził, że samochód marki B. (...) nr rej (...) nr VIN był samochodem powypadkowym i jako taki został zakupiony we Włoszech i sprawdzony do Polski. Tutaj został naprawiony i zarejestrowany.

To, że do kraju trafił samochód, a nie same dokumenty świadczy m. in. przeprowadzona opinia mechanoskopijna, która wykazała m.in. i to, że zastaw kluczyków badanych przez biegłego był oryginalnym zestawem do pojazdu marki B. (...).

Sąd zauważył także, iż przeciwko zarzutowi strony pozwanej przemawia że sama zdecydowała się na zawarcie umowy ubezpieczenia samochodu, nie mając wówczas żadnych zastrzeżeń co, do przedmiotu ubezpieczenia. Jego faktycznego istnienia, oraz zgodności jego danych identyfikacyjnych z przedstawionymi dokumentami.

Reasumując przyjęte stanowisko prawne ocenił roszczenie K. C. (1) za usprawiedliwione, tak co do zasady jak i wysokości. W zakresie rozmiaru ilościowego należnego powodowi świadczenia odwołał się do tego, że ubezpieczyciel podczas postępowania nie kwestionował jego wysokości. Sama w procesie likwidacji szkody dokonała jej wyceny, w dniu 13 lipca 2016 r, na datę 13 czerwca 2016r na kwotę brutto 145 000 zł.

Sąd Okręgowy zasądził przyznaną sumę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 listopada 2016r , zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

Argumentowali , że K. C. (1) przed wszczęciem postępowania sądowego zgłosił ubezpieczycielowi szkodę, domagając się zapłaty świadczenia wyrównawczego Podczas jego przebiegu, w dniu 27 października 2016 roku ubezpieczyciel otrzymał wezwanie do zapłaty przy przejętym 14 dniowym terminie jego zaspokojenia. W sposób nieuzasadniony odmawiał jego wypłaty .

W tych okolicznościach , po upływie tego terminu należy stronę pozwaną traktować jako pozostającą w opóźnieniu w realizacji obciążającego ją długu.

Podstawa rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 98 kpc.

Od tej części wyroku , którym Sąd rozstrzygnął o nich powód złożył zażalenie , które zostało uwzględnione przez Sąd I instancji w całości, postanowieniem z dnia 10 maja 2019r. Na jego podstawie kwota należna K. C. (1) z tego tytułu od przegrywającej strony pozwanej, została podwyższona z sumy wskazanej w punkcie II sentencji wyroku do kwoty łącznej 12 417 zł.

Złożyły się na nią opłata od pozwu [7000 zł] , opłata od pełnomocnictwa [17 złotych] oraz suma wynagrodzenia adwokackiego , ustalona na podstawie §2 pkt 6 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r.

Apelację od orzeczenia z dnia 31 stycznia 2019r złożyła strona pozwana , zaskarżając je w całości, w jej wniosku domagając się w pierwszej kolejności zmiany wyroku i oddalenia powództwa oraz obciążenia powoda kosztami postępowania za obydwie instancje.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku kasatoryjnego i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie , a to :

a/ art. 224 kpc w zw z art. 316 §1 kpc , wobec oparcia orzeczenia na błędnych ustaleniach faktycznych , zgodnie z którymi , niezasadnie , Sąd I instancji przyjął , że

- sporny samochód był w Polsce naprawiany i zarejestrowany mimo , iż materiał dowodowy potwierdza , że do kraju trafiły jedynie jego dokumenty ,

- w chwili wydania kompletu kluczy do samochodu przedstawicielowi ubezpieczyciela jeden nich nie był uszkodzony a do uszkodzenia doszło w czasie, kiedy klucze pozostawały w dyspozycji strony pozwanej,

b/ art. 217 §2 kpc , jako następstwa niezasadnego przeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodów osobowych z zeznań wskazanych przez powoda świadków , w warunkach gdy wnioski te były - z punktu widzenia procesowego - spóźnione i jako takie powinny być pominięte ,

c/ art. 230 kpc w zw z art. 232 kpc, jako konsekwencji niezasadnego uznania , że ubezpieczyciel nie kwestionował wysokości dochodzonego świadczenia mimo , iż negował zasadę swojej odpowiedzialności za spełnienie świadczenia wyrównawczego,

d/ art. 231 kpc , wobec niezasadnego przyjęcia przez Sąd domniemania , że do uszkodzenia kluczyka doszło w czasie , kiedy dysponowała nim strona pozwana , pomimo braku ku takiemu domniemaniu podstaw faktycznych w materiale, szczególnie , iż materiału ten potwierdza , że nie można określić , kiedy do takiego uszkodzenia doszło. ,

e/ art. 233 §1 kpc , w postaci przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów , czego konsekwencją było uznanie zeznań K. C. (1) za wiarygodne w warunkach gdy był osobą bezpośrednio zainteresowaną wynikiem sporu , a wobec tego nie były one obiektywne. Podnoszona wada miała także polegać na wyciągnięciu przez Sąd Okręgowy niepoprawnych wniosków z opinii biegłego T. S. (1) , w tym nie uwzględnienie , iż z opracowania tego wynika , że samochód nie był używany po dacie ostatniej autoryzacji tj. po 26 grudnia 2014r, a drugi z kluczyków był uszkodzony i wobec uniemożliwiał korzystanie przy jego użyciu z samochodu,

- naruszenie prawa materialnego poprzez nieprawidłową wykładnię i zastosowanie art. 805 §1 kc w zw z art. 6 kc.

Nieprawidłowość ta miała polegać na nietrafnym uznaniu , że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za wyrównanie powstałej szkody.

Strona pozwana wniosła o uzupełnienie postępowania poprzez przeprowadzenie przed Sądem Apelacyjnymi dowodów :

- z dokumentacji fotograficznej spornego pojazdu po tzw. szkodzie całkowitej na terenie Włoch, dla stwierdzenia jego stanu oraz tego ,że naprawa była ekonomicznie nieuzasadniona,

- z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej dla ustalenia wartości samochodu na datę 12 czerwca 2016r, [dzień poprzedzający kradzież], zgodnie z regułami jej określania obowiązującymi na podstawie OWU.

Ubezpieczyciel złożył także zażalenie na postanowienie Sądu I instancji z dnia 10 maja 2019r , którym została określona wyższa kwota kosztów procesu obciążających zakład ubezpieczeń.

Powołując zarzuty naruszenia art. 98 kpc w zw. z art. 100 kpc , 109 §2 i 395 §2 kpc, skarżący domagał jego uchylecia oraz obciążenia powoda kosztami postępowania zażaleniowego.

Jak wynikało z motywów środka odwoławczego , uznawał orzeczenie Sądu I instancji za wadliwe na skutek jego przedwczesności , w warunkach, gdy strona pozwana złożyła [uprzednio] apelację , negując całość wyroku Sądu I instancji , w tym część dotyczące rozliczenia pomiędzy stronami kosztów procesu.

Odpowiadając na apelację, powód domagał się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia skarżącego zakładu ubezpieczeń kosztami postępowania apelacyjnego.

K. C. (1) wnosił również o oddalenie zażalenia , nie formułując wniosku o przyznanie na swoją rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Rozpoznając apelację i zażalenie , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środki odwoławcze strony pozwanej nie są uzasadnione i podlegają oddaleniu.

Rozpoczynając ich ocenę od apelacji , wskazać na wstępie należy , że oddaleniu uległy wnioski dowodowe w niej zawarte.

Obydwa należy ocenić jako podlegające oddaleniu na podstawie art. 381 kpc .

Potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu motoryzacji dla wyceny wartości spornego samochodu, skarżąca motywuje treścią stanowiska prawnego Sądu I instancji , zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Już samo to wyklucza inną ocenę niż ta , która każe uznać wniosek ten za procesowo usprawiedliwiony na tym etapie sporu stron.

Doda do tego trzeba [na co trafnie zwraca uwagę powód w odpowiedzi na apelację] , że zagadnienie wartości skradzionego samochodu nie było pomiędzy stronami [dotąd] przedmiotem sporu. Co więcej , to pozwany

ubezpieczyciel . zawierając umowę z powodem określił wartość tego pojazdu na nienegowaną przez K. C. (1) kwotę 145 000 złotych. / brutto/

Zatem o ile , jak obecnie twierdzi , skarżący zakład ubezpieczeń negując, zasadę swojej odpowiedzialności , tym samym podważał jej zakres pozostający pochodną wartości pojazdu ustaloną zgodnie z regułami określonymi przez OWU jego obowiązkiem procesowym było wykazanie [przed Sądem I instancji] , iż wartość ta była różna od tej , którą sam określił w umowie jak i w szczególności od tej , którą powód przyjął za podstawę oznaczenia rozmiaru ilościowego dochodzonego roszczenia wyrównawczego.

Brak ówczesnej aktywności dowodowej strony pozwanej zmierzającej w tym kierunku , utwierdza w poprawności oceny obecnie składanego wniosku jako takiego , który już na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym mógł i był być zgłoszony .

Tak samo należy ocenić wniosek o prowadzenie dowodu z dokumentacji fotograficznej.

W warunkach, gdy ubezpieczyciel na końcowym etapie postępowania rozpoznawczego zaczął twierdzić , że do Polski przekazane zostały tylko dokumenty samochodu B. , a jego spalony wrak pozostaje nadal na złomowisku we Włoszech , winien był wówczas dowodzić stanu tego samochodu w dacie istotnej dla rozstrzygnięcia.

Nie tylko tego nie uczynił ale z treści uzasadnienia apelacji jednoznacznie wynika , że nie tylko nie powołuje się na ówczesne przeszkody uniemożliwiające wnioskowanie tego dowodu ale prze wszystkim , że wniosek obecnie składany jest reakcją na poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne , które przyjął on za podstawę zaskarżonego orzeczenia.

To upewnia o poprawności oceny co do procesowego spóźnienia tego wniosku. Wobec niej Sąd II instancji nie będzie się wypowiadał co do wiarygodności tej dokumentacji , w świetle zarzutów jakie wobec niej zgłosił powód odpowiadając na apelację.

Przed przystąpieniem do oceny zawartych w apelacji zarzutów natury procesowej wskazać na wstępie należy , że zarzut procesowy jest uzasadniony jedynie wówczas , gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże , że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw , które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione , że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji , orzeczenie kończące spór stron miałoby inną treść.

Nie ma racji skarżący zakład ubezpieczeń podnosząc zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc , wobec przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienia jej oceną dowolną , sprzeczną z regułami logiki i zasadami doświadczenia życiowego. Z zarzutem tym wiążą się i są jego następstwem wszystkie te zarzuty naruszenia norm procesowych , które strona skarżąca łączy niepoprawnością ustaleń faktycznych.

Przypomnieć należy, odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To , w jaki sposób ubezpieczyciel motywuje oceniany zarzut wyklucza jego podzielenie.

W miejsce rzeczowej , opartej na wskazanych wyżej kryteriach, krytyki oceny przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy , odniesionej do zindywidualizowanych dowodów , skarżący poprzestaje na przeciwstawieniu tej ocenie , oraz wynikającym z niej ustaleniom faktycznym własnej ich wersji , jego zdaniem poprawnej i odpowiadającej, w zakresie relewantnych dla rozstrzygnięcia faktów , rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Jak wynika z motywów apelacji , zarzucane błędy Sądu polegają na tym , że nie uznał oceny postulowanej przez apelującego i preferowanej przez wersję okoliczności faktycznych za podstawę wydanego orzeczenia, [które wobec tego jest wadliwe].

Już tylko z tej przyczyny zarówno zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc jak wad ustaleń tych ustaleń nie są usprawiedliwione.

Zatem tylko na marginesie i dla zapewnienia kompletności wyводу należy wskazać , iż nieuzasadnionym jest podważanie przez apelującą stronę pozwana dokonanej przez Sąd I instancji oceny relacji powoda.

Jego depozycje znalazły swoje potwierdzenie nie tylko w relacjach przesłuchanych w sprawie świadków ale również w treści dokumentów , których wiarygodności strona skarżąca nie kwestionowała a z których wynika , że samochód był w Polsce naprawiany a następnie zarejestrowany. Zakład ubezpieczeń zawarł z K. C. (1) umowę jego ubezpieczenia obejmującą Autocasco. Stąd twierdzenia , że depozycje powoda są niewiarygodne dlatego , że jest osobą bezpośrednio zainteresowaną wynikiem procesu i już z tej tylko przyczyny nie powinny być być uznane za wiarygodne - skora są nieobiektywne - jest , w realiach rozstrzyganej sprawy , dowolne.

To z jakich przyczyn (...) SA podważa sposób oceny przez Sąd Okręgowy I opinii biegłego T. S. (1) świadczy o wybiórczym jej traktowaniu .

W motywach orzeczenia poświęconych weryfikacji wartości dowodowej tego opracowania, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to , że ubezpieczyciel odwoływał się już w toku postępowania rozpoznawczego do własnej interpretacji wniosków opiniodawcy , których ten w swoim opracowaniu tak zasadniczym jak i uzupełniającym nie zawarł.

Na podobnych podstawach zbudowany jest apelacyjny zarzut skarżącego w części negującej ocenę opracowania T. S. (1) przyjętą przez Sąd Okręgowy

Biegły w swoich wypowiedziach potwierdził , że :

- klucze przedstawione mu do ekspertyzy są kluczami oryginalnymi. Z zapisów z klucza „ (...)„ wynika , że ostatnia mogąca być nim potwierdzoną autoryzacja , świadcząca o ruchu pojazdu o parametrach umożliwiających taką autoryzację nosi datę 26 grudnia 2014r., a po niej , najprawdopodobniej, klucz ten pełnił rolę klucza zapasowego.

- klucz (...) był - w chwili oględzin przez biegłego- uszkodzony z wyraźnymi śladami ingerencji w jego wnętrze. / w tym brak było baterii/ Uszkodzenie to wyklucza stanowcze stwierdzenie jego stanu technicznego w czasie doniosłym dla rozstrzygnięcia

Z tych wniosków nie wynika kiedy został on uszkodzony.

Nie potwierdzają one zatem ,[wbrew ocenie strony apelującej] zasadniczej tezy ubezpieczyciela ,że świadczenie dochodzone pozwem jest nienależne , a tym bardziej , że do Polski zostały przekazane tylko dokumenty B. , a sam wrak pojazdu pozostaje nadal na terenie Włoch.

Wszechstronna i całościowa analiza zgromadzonego materiału przeczy trafności takich wniosków.

Co więcej , daje podstawę do przyjęcia , że ingerencja w klucz oznaczony przez biegłego jako (...) / wyraźnie uwidocznione w dokumentacji fotograficznej opinii biegłego S. (1), oklejenie klucza taśmą , które nie występuje w dokumentacji tego rodzaju przy opinii mechanicznej przygotowanej na wniosek strony pozwanej w ramach postępowania likwidacyjnego/ miała miejsce w czasie , kiedy obydwa klucze przekazane przez K. C. (1) przedstawicielowi ubezpieczyciela , bezpośrednio po powrocie do Polski w czerwcu 2016r, pozostawały w wyłącznej dyspozycji strony pozwanej.

Przedstawiciel ten, co też należy podkreślić , zaniedbał sporządzenia protokołu ich odbioru / dobie jak przekazanych mu dokumentów związanych z pojazdem/ ani nie zastrzegł wobec zdającego , iż , co najmniej, klucz (...) jest uszkodzony.

To zaniechanie , połączone ze stwierdzonymi wyżej różnicami w wyglądzie kluczy upewnia poprawność wnioskowania faktycznego Sądu Okręgowego co do tego , że do uszkodzenia doszło w czasie kiedy za stan klucza (...) odpowiadał ubezpieczyciel

Nie można też nie uwzględniać , przy formułowaniu takiego wniosku , że ze zgodnych depozycji powoda oraz świadków wynika , że K. C. po wyleasingowaniu [i ubezpieczeniu] z samochodu korzystał , nie tylko w czasie wyjazdu do N. ale wcześniej jeżdżąc nim do pracy w Niemczech .

Nie sposób wobec tego przyjmować , chociażby w odwołaniu do reguł doświadczenia życiowego, twierdzenia ubezpieczyciela , że samochód ostatnio był w ruchu w dacie o której zaświadcza odnotowana przez klucz „ (...)„ autoryzacja.

Wskazane wyżej argumenty wykluczają także zasadność kolejnego zarzutu apelacyjnego , naruszenia art. 231 kpc , którego istota sprowadza się do prezentowania przez skarżącego odmiennego od Sądu I instancji stanowiska co do tego, kiedy doszło do tego uszkodzenia, którego, jego zdaniem , nie należy łączyć z okresem w którym za jego stan odpowiadał.

Wskazać w tym kontekście jeszcze należy , że podważając zasadności przyjętego przez Sąd Okręgowy domniemania faktycznego zakład ubezpieczeń nie neguje tego , że odbierając od K. C. (1)m. in. komplet kluczy , przedstawiciel ubezpieczyciela nie kwestionował stanu w jakim się one wówczas znajdowały , tak w zakresie ich stanu zewnętrznego jak i sprawności a przecież , chociażby brak baterii , stwierdzony potem przez biegłego S. (1) czy oklejenie taśmą powinno zostać zauważone przy odbiorze, przy zachowaniu chociażby minimum uwagi odbierającego.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 230 kpc w zw z art. 232 kpc.

Biorąc pod rozwagę motywy , które strona skarżąca powołała dla jego uzasadnienia, Sąd II instancji uprawniony jest aby odwołać się przy jego ocenie do już uprzednio zajętego stanowiska , które zdecydowało o odmowie przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego , mającej określić wartość skradzionego samochodu.

Odeprzeć należy także kolejny zarzut procesowy , naruszenia art. 217 §2 kpc na skutek dopuszczenia przez Sąd Okręgowy spóźnionych procesowo [zdaniem autora apelacji] wniosków dowodowych i przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanych w zarzucie świadków: A. Ł. (1) , P. B. (1) i M. C. (1) oraz oparcia na ich relacjach ustaleń faktycznych.

Nie można zgodzić się z oceną (...) SA , ze wnioski te były spóźnione w rozumieniu powołanej normy procesowej.

Zasadnie w odpowiedzi na apelację powód wskazuje , że potrzeba przeprowadzenia tych dowodów powstała już w trakcie trwania postępowania rozpoznawczego , kiedy ubezpieczyciel podniósł zarzut , iż samochód do Polski nie został sprowadzony [jego spalony wrak pozostał we Włoszech] , a do kraju trafiły tylko dokumenty.

Relacje świadków – A. Ł. ,który opisywał zakup tego samochodu przez spółkę (...) , jego naprawę i jego przekazanie powodowi przy udziale osoby reprezentującej leasingodawcę jak również świadków M. C. i P. B. , którzy podawali okoliczności związane z korzystaniem z tego pojazdu przez K. C. (1) służyły temu aby ten zarzut obalić.

Wyklucza to ocenę o ich spóźnieniu , potwierdzając to , że depozycje tych osób służyły ustaleniu okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Wykluczone wobec tego było ich pominięcie przez Sąd meriti , którego brak niezasadnie w ramach weryfikowanego zarzutu podnosi strona apelująca.

Niezasadnie podniesiony został także zarzut naruszenia art. 224 §1 kpc w zw z art. 316 §1 kpc , którego realizacji strona pozwana upatruje w wadliwie , jej zdaniem , przyjętych ustaleniach faktycznych dotyczących sprowadzenia do kraju samochodu [a nie tylko dokumentów] oraz tego , że klucz „ (...) „ był sprawny w czasie kiedy niebezpieczeństwo jego uszkodzenia przeszło na stronę pozwaną.

Motywacja tego zarzutu opiera się na afirmowanej przez stronę pozwaną

wersji zdarzeń , które uznaje ona za odpowiadającą rzeczywistości , a w świetle której jest wolna od odpowiedzialności za wyrównanie szkody kradzieżowej.

Jak była już o tym mowa, materiał dowodowy w swoim całokształcie wyklucza poprawność takiego stanowiska. Powtarzanie tej samej lub bardzo zbliżonej argumentacji w ramach oceny tego zarzutu jest- z przyczyn teleologicznych -zbędne .

Już tylko na marginesie należy stronie pozwanej postawić pytanie co było przedmiotem umowy ubezpieczenia z dnia 29 grudnia 2015r skoro , jak konsekwentnie obecnie podnosi, do Polski trafiły tylko dokumenty identyfikujące pojazd wyleasingowany przez K. C. (1), szczególnie , że zgodnie z OWU, w brzmieniu wówczas obowiązującym, stanowiących integralną jej część, strona pozwana powinna dokonać uprzednich oględzin pojazdu dla potwierdzenia jego stanu, który współdecydował o warunkach na jakich decydowała się udzielić ochrony ubezpieczeniowej.

Chybiona jest również druga część argumentacji powołanej dla uzasadnienia tego zarzutu , dotycząca ustalenia stanu technicznego kluczy do pojazdu [w tym w szczególności klucza (...)] , w czasie kiedy były odbierane od powoda przez przedstawiciela zakładu ubezpieczeń.

Jak była już także o tym mowa dowody zaoferowane przez K. C. (1) potwierdzają , że korzystał z pojazdu do chwili kradzieży , a poza przeciwnymi depozycjami , skarżący ubezpieczyciel nie dowiódł wniosku przeciwnego , że już wówczas klucz” (...)” , jako uszkodzony , nie zapewniał takiej możliwości.

Uznanie , że żaden z zarzutów procesowych oraz tych dotyczących dokonania przez Sąd niższej instancji ustaleń faktycznych nie jest trafny , ma to następstwo , iż ustalenia te , jako w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprawne i dla podjęcia rozstrzygnięcia kompletne , Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Nie ma racji strona pozwana powołując się na zarzut materialny.

Po pierwsze jest on wadliwie skonstruowany.

Nie może być bowiem sytuacji w której wada materialna objętego apelacją orzeczenia jest realizowana równocześnie przez to , że Sąd orzekający niepoprawnie wyłożył normę , a równocześnie ją [jako nie budzącą wątpliwości interpretacyjnych] niepoprawnie dla oceny roszczenia dochodzonego przez powoda , zastosował.

Jedna z przewidzianych przez ustawę procesową form naruszenia prawa materialnego wyłącza równoczesną realizację drugiej.

Dlatego przyjmuje się w literaturze , że nieprawidłowość w postaci wadliwej wykładni ma miejsce wówczas, gdy stawiająca zarzut strona neguje sposób postępowania Sądu, nie odwołując się do ustaleń faktycznych poczynionych w rozstrzyganej sprawie. W tym sensie krytyka ma charakter abstrakcyjny dotycząc sposobu w jaki Sąd rozumie objęty zarzutem przepis materialny.

W sytuacji, gdy skarżący polemizując ze stanowiskiem materialnym Sądu niższej instancji, odwołuje się do dokonanych ustaleń , w nich upatrując podstawy do krytyki postępowania Sądu , jej zarzut musi być potraktowany jako kwestionujący sposób subsumpcji normy prawnej mającej być zdaniem skarżącego naruszoną . Jest to zatem błąd zastosowania przepisu a nie interpretacja jego treści.

Uwzględniając to w jaki sposób strona pozwana uzasadnia stawiany zarzut , skoro wprost odwołuje się , motywując go , do dokonanych w sprawie ustaleń , nie budzi wątpliwości Sądu II instancji , iż należy go traktować jako zarzut nieprawidłowości zastosowania wskazanych wyżej przepisów art. 805 §1 kc w zw z art. 6 kc.

Zarzut ten należy odeprzeć.

Wbrew pogładowi zakładu ubezpieczeń powód wykazał w toku sporu okoliczności faktyczne , które potwierdzają kumulatywną realizację wszystkich przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej za wyrównanie szkody spowodowanej kradzieżą samochodu na terenie Francji.

Ubezpieczyciel natomiast nie zdołał wykazać faktów potwierdzających wypełnienie podstaw przy wystąpieniu których , zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia , był wolny od tej odpowiedzialności.

Powtarzanie po raz kolejny tej argumentacji , którą powołał Sąd I instancji dla poparcia takich wniosków prawnych na których oparta została ocena roszczenia K. C. (1), jest zbędne.

Z podanych przyczyn , w uznaniu apelacji za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 805 §1 kc

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikającej z niego dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu , zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna wygrywającemu powodowi od przegrywającej strony pozwanej ,. zważywszy na wskazaną wartość przedmiotu zaskarżenia oraz fakt , że ograniczyły się one po stronie powoda do wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem , została ustalona na podstawie §2 pkt 6 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 [DzU z 2015 poz. 1800].

Zażalenie należy ocenić jako bezzasadne i podlegające oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 397 §2 kpc, w brzmieniu sprzeda nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 4 lipca 2019r [DzU z 2019 poz. 1469].

W warunkach, gdy apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu w całości , brak było podstaw do korygowania także tej części orzeczenia z dnia 31 stycznia 2019r , zmienionego zaskarżonym postanowieniem z dnia 10 maja 2019r , która dotyczyła kosztów procesu.

Koszty te w całości ponosi pozwany ubezpieczyciel , a zakres tego obowiązku [nota bene co do jego granic ilościowych nie negowany w motywach zażalenia] został - ostatecznie - poprawnie określony przez Sąd I instancji .

Argumentacja skarżącego zakładu ubezpieczeń , którą przytoczył dla uzasadnienia stawianych zarzutów zażaleniowych mogłaby zostać uznana za potencjalnie usprawiedliwioną ale jedynie wówczas , gdyby Sąd II instancji nie ocenił apelacji (...) SA jako niezasadnej. Taka, przeciwna od przyjętej przez Sąd Apelacyjny ocena mogłaby otworzyć drogę do ponownej weryfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu , którego dotyczy zażalenie.

Sąd II instancji nie rozstrzygał o kosztach postępowania zażaleniowego albowiem zawodowo zastępowany powód żądania ich wzajemnego rozliczenia pomiędzy stronami nie zgłosił.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Czepiel SSA Anna Kowacz – Braun